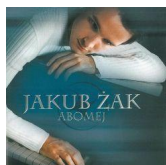


Jakub Żak - Abomej (2000)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 21 Marzec 2016 16:52 -

Jakub Żak - Abomej (2000)



01. Droga do Abomej (04:50) 02. Smutek i taniec Semele (06:21) 03. Nie mam imienia (03:17) 04. Człowiek ze wzgórza (03:36) 05. Trzeci poranek (03:20) 06. Piosenka na przednówek (03:56) 07. Katarynka (03:54) 08. Przygoda antyczna (03:07) 09. Egeria i bog drzewa (04:36) 10. Abomej (04:27) 11. Flying into eternity (04:44) 12. Piasek z butów (01:41)

Zgodnie z tym co mówił twórca (a ja mu nie wierzyłem) nie jest to płyta folkowa. Sporo tu muzyki klimatycznej, ilustracyjnej. A jednak zahacza momentami o world music i na pewno warto jej posłuchać. Wspomę tu tylko o utworach posiadających folkowy klimat. Należy do nich otwierający album utwór "Droga do Abomej", do którego teledysk mogliśmy oglądać w TV. Może nie w całości, ale bardziej zdecydowane folkowe akcenty mogłyby nadać tej kompozycji poetyki zbliżonej do nagrań Davy'ego Spillane'a. Sporo w tej muzyce też z muzyki Kitaro. Może to trochę zbyt sterylne...

Świetnym utworem jest "Trzeci poranek". Ciekawe rytmy i zabawy z instrumentami. Do tego dochodzą wokalizy Ewy Konopki (w większości kompozycji). Z kolei w kompozycji "Piosenka na przednówek" oprócz typowych dla płyty dźwięków słyszymy też Kapelę Góralską "Ogórki". Nawet niefolkowe kawałki warte są wysłuchania. Nie jest to muzyka do końca łagodna i spokojna. Niekiedy bywa trochę irytująca, jak w przypadku "Przygody antycznej", gdzie do czynienia mamy z samym syntezatorem.

Tytułowy "Abomej" lekko orientalizuje. Jak wspomniałem niewiele w tym folka, więcej new age. Ale przyznam że wolę posłuchać muzyki Żaka, niż któregoś z albumów z muzyką relaksacyjną.

Jakub Zak - Abomej (2000)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 21 Marzec 2016 16:52 -

Mamy też na płycie piosenkę. Śpiewa ją Ewa Konopka, odpowiedzialna za wyżej wspomniane wokalizy. "Flying Into Eternity". Czemu po angielsku (w tym języku wokalistka nie czuje się chyba za dobrze)? Reszta tytułów jest przecież po polsku. Finałowy "Piasek z butów" rozpoczyna się swingującą wersją "Hejnału z Wieży Mariackiej". Fajne to dosyć. No i w sumie tak możnaby skwitować płytę. Fajna. Mam nadzieję że na kolejnej Jakub Zak zdecyduje się pójść tropem muzyki świata. ---TacleM, folkowa.art.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

[back](#)